

Sygn. akt III CZ 109/04

POSTANOWIENIE

Dnia 1 grudnia 2004 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Stanisław Dąbrowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bronisław Czech

SSN Irena Gromska-Szuster

w sprawie z powództwa N. Spółki Akcyjnej

przeciwko I.I.

o zapłatę,

po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu niejawnym

w dniu 1 grudnia 2004 r.,

zażalenia strony powodowej na postanowienie Sądu Apelacyjnego

z dnia 24 czerwca 2004 r., sygn. akt [...],

oddala zażalenie.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 24 czerwca 2004 r. odrzucił apelację strony powodowej N. Spółki Akcyjnej od wyroku Sądu Okręgowego w K..

W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny wskazał, że pełnomocnik strony powodowej otrzymał w dniu 27 lutego 2004 r. odpis wyroku z uzasadnieniem, zaś apelację nadał listem poleconym w dniu 11 marca 2004 r. do Sądu Okręgowego K.Ś., która wpłynęła do sądu właściwego tj. Sądu Okręgowego w K. w dniu 16 kwietnia 2004 r., a więc po upływie czternastu dni. Zgodnie z treścią art. 369 § 1 k.p.c. apelację wnosi się do sądu, który wydał zaskarżony wyrok. W niniejszej sprawie apelacja została wniesiona do niewłaściwego sądu, a przekazanie jej do właściwego sądu nastąpiło po upływie terminu do jej wniesienia, zatem jest spóźniona. Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia podano art. 373 k.p.c.

Na powyższe postanowienie strona powodowa złożyła zażalenie. W zażaleniu podniesiono, że inne pisma w sprawie, które także tytułowano „Sąd Okręgowy dla KŚ.” dochodziły do Sądu Okręgowego. W ocenie skarżącego, jeżeli apelacja powoda trafiła do Sądu Rejonowego, a nie do Sądu Okręgowego, to nastąpiło z winy pracownika, a ewidentna pomyłka pracownika sądu nie może wywierać niekorzystnych skutków dla którejkolwiek ze stron postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do przepisu art. 165 § 2 k.p.c. oddanie pisma procesowego w polskim urzędzie pocztowym jest równoznaczne z wniesieniem go do sądu. Dla zachowania terminu konieczne jest jednak, aby pismo zostało nadane pod adresem właściwego sądu. Mylne oznaczenie sądu (por. orz. Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 1988 r., III CZP 33/87, OSNCP 1988, nr 6, poz. 73) powoduje, że o dokonanej czynności decyduje dopiero data jego wpłynięcia do sądu właściwego, ewentualnie data jego nadania pod adresem tego sądu przez sąd niewłaściwy.

Oznaczenie przez stronę powodową jako adresata pisma Sądu Okręgowego dla KŚ. było oczywiście mylnym oznaczeniem sądu, gdyż sądu o takiej nazwie nie ma. W tym samym budynku co Sąd Okręgowy w K. mieści się natomiast Sąd Rejonowy dla KŚ. Wadliwe podanie nazwy sądu spowodowało, że przesyłka doręczona została Sądowi Rejonowemu. Wobec wadliwego oznaczenia sądu na kopercie, nie da się podzielić przekonania pełnomocnika strony powodowej, że doręczenie przesyłki Sądowi Rejonowemu zamiast Sądowi Okręgowemu nastąpiło z winy pracownika sądu.

Konsekwencją wadliwego oznaczenia sądu przez pełnomocnika, będącego zresztą radcą prawnym, jest to, że datą wniesienia apelacji jest data przekazania jej przez sąd niewłaściwy, do którego wpłynęła sądowi właściwemu. Ponieważ bezsporne jest, że Sąd Rejonowy dla KŚ. w K. przekazał apelację sądowi właściwemu tj. Sądowi Okręgowemu w K. po upływie terminu do jej wniesienia, trafnie Sąd Apelacyjny odrzucił ją na podstawie art. 373 k.p.c. w zw. z art. 370 k.p.c.

Z powyższych względów na mocy art. 385 k.p.c., art. 393¹⁸ § 2 k.p.c., art. 393¹⁸ § 3 k.p.c., art. 397 § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia.